

pozostała w pracowni artysty i po jego śmierci przeszła do innych rąk. Ostatecznie dostała się do niejakiego Murraya Marksa, który ją wreszcie wpakował Bodemu, jako oryginał wielkiego Leonarda.

Na poparcie swych twierdzeń wydostali Anglicy szereg autentycznych listów w tej sprawie, jakoteż mają zeznania syna Lucasa, który stwierdził, iż ów biust jest robotą ojca.

Niemcy oczywiście oburzeni. Najbardziej interesowany, dr. Bode, ogłosił w dziennikach protest, podtrzymując twierdzenie, iż nabyta przez niego rzeźba jest robotą Leonarda da Vinci. Aby zaś zdobyć ostateczny autorytet dla swoich twierdzeń, zaprosił do muzeum cesarza Wilhelma II. a ten, oglądawszy biust orzekł bez, apelacji, iż jest to dzieło Leonarda i gratulował dr. Bodemu „nieocenionego nabytku“.

Wobec stanowczego orzeczenia cesarza Wilhelma, wszechznawcy i specjaliści w sprawach wojskowych, marynarskich, muzycznych, artystycznych i politycznych, Niemcy są zadowoleni, natomiast świat cały ryczy ze śmiechu i cieszy się tą nową kompromitacją sympatycznych Berlińczyków.

Czeski kościół w Wiedniu,

Stolica państwa austriackiego, Wiedeń, choć jest miastem niemieckim, posiada sporo ludności słowiańskiej, a zwłaszcza Czechów. Wedle ostatnich spisów ludności mieszka tam stale około 300.000 Czechów, t. j. tyle, ile ma mieszkańców Lwów i Kraków razem. To też język czeski słyszy się w Wiedniu na każdym niemal kroku, nazwiska czeskie widuje się na szyldach sklepów i pracowni rękodzielniczych.

Doszło do tego, że Niemcy wiedeńscy przestra-

szyli się wzrostu żywiołu słowiańskiego w swem ukochanem mieście i postanowili im utrudnić pobyt w stolicy naddunajskiej, starając się o zniem-

czenie tych, których interesy wiązały na zawsze z Wiedniem.

Jednym z kroków w tym celu jest niedawna



Król portugalski w podróży: Król Manuel przed frontem kompanii wychowanków szkoły kadetckiej; w tyle za nim król Alfons.



Świeża kompromitacja: Cesarz Wilhelm II. przed biustem Monny Lizy, sprzedanym Niemcom jako rzeźba Leonarda da Vinci.

uchwała sejmu dolnoaustriackiego w sprawie wyłączności języka niemieckiego w urzędach autonomicznych oraz w szkolnictwie, skutkiem czego szkoły czeskie w Wiedniu nie dostaną prawa publiczności. Wiadomo, że sprawa ta wywołała wiele hałasu i stała się przyczyną obecnego przesilenia parlamentarnego.

Mimo to jednak Czesi, jako naród ogromnie dzielny i pod względem narodowego uświadomienia na wysokim stojący poziomie, czynią wszystko, by swoim współziomkom, zmuszonym do stałego po-



Jubileusz zasłużonego pedagoga: Dyrektor Roman Zawiliński.

bytu w Wiedniu, zapewnić możność nauki w języku ojczystym i gotowi są do daleko idących ofiar na ten cel.

Świeżym dowodem ich energicznej działalności narodowej, jest otwarcie kościoła czeskiego w Wiedniu. Czesi mianowicie kupili za 520.000 kor. klasztorny kościół na Rennweg, uzyskawszy pieniądze na to ze składek. Sam Jan hr. Harrach ofiarował 200.000 koron.

W ubiegłym tygodniu dokonano uroczystego po-